

УДК 929.652(438.23)“12/13”

## UWAGI O MENNICTWIE WIELKOPOLSKIM W OKRESIE KWARTNIKOWYM

Borys PASZKIEWICZ

Uniwersytet Wrocławski,  
Instytut Archeologii,  
*ul. Szewska 48, 50-137 Wrocław, Polska*

У Дзвоніві, опустілому середньовічному місті під Вонгровцем у Великопольщі, в останній час знайдено численні середньовічні монети. Між ними був виявлений малий двосторонній денарій з написом *B / REX / O* з однієї сторони і голова орла з короною з другої. У результаті аналізу одним можливим поясненням цієї легенди є лекція *Bohemia rex*. Голова орла в короні з'являється на сілезьких монетах у другій половині XIII ст., згодом на короткий період зникає, щоб раптово і широко з'явитися на різних монетах після реституції Польського Королівства й прийняття в 1295 р. за його герб коронованого Білого Орла. Серед монет знаходимо і брактеати, і двосторонні денарії, і квартники, які до цього часу вважались сілезькими. Квартники сілезького типу карбовано, правда, також у Великопольщі, але, як до цього часу вважалось, лише після захоплення цієї провінції сілезьким князем Генріхом III із Глогова в 1306 р. Після детального аналізу легенд, іконографії та монетних скарбів приходимо до висновку, що денарій, знайдений в Дзвоніві – це великопольська монета Вацлава II, викарбувана після його приходу до влади у Великопольщі, перед його короною, як короля Польщі, тобто наприкінці літа 1300 р. Пізніше з'явилися інші типи великопольських денаріїв Вацлава II, а також квартинки, викарбуванні у Великопольщі за правління цього короля. Саме Вацлав запровадив карбування квартників у Великопольщі.

*Ключові слова:* сілезькі монети, денарії, Великопольща, Генріх III, Венгровець.

Ostatnie lata przyniosły znaczną liczbę odkryć nieznanych dotychczas, drobnych monet z XIV wieku w Europie Środkowej i Wschodniej<sup>1</sup>. Są to często okazy wnoszące zupełnie nową, nieoczekiwaną wiedzę o dawnym mennictwie: ujawniają nowych panów mennicznych lub słabo znane struktury polityczne. Zupełnie nowy obraz zyskało mennictwo XIV-wiecznej Litwy i zachodniej Rusi, ale i w Polsce przyrost wiedzy jest ogromny<sup>2</sup>. Dzieje się tak w dużej mierze dlatego, że wcześniej wiedza nu-

---

<sup>1</sup> Opracowanie powstało w ramach programu naukowego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, nr DEC-2014/15/B/HS3/02196, *Corpus polskich brakteatów guziczkowych*. Za udostępnienie zdjęcia znalezionej monety i innych danych oraz zgodę na ich wykorzystanie dziękuję panu Marcinowi Krzepakowskiemu. Jestem też winien wdzięczność wszystkim osobom, które udzieliły mi wiadomości i zdjęć użytych w tej pracy.

<sup>2</sup> Niektóre przykłady: Mateusz Bogucki, “Przynależność terytorialno-ekonomiczna średniowiecznego Radomia w świetle źródeł numizmatycznych,” *Ziemia niezyska – ziemia nieznaną. Schyłek starożytności i średniowiecze na ziemiach między Wisłą a Pilicą*, red. Andrzej Buko, Dariusz Główna,

mizmatyczna czerpana była głównie ze skarbów monet, podczas gdy nowe narzędzia i nowe techniki archeologiczne pozwalają obserwować monetę drobną, rzadko używaną do tezauryzacji. W XIV wieku właśnie moneta drobna w naszym regionie była szczególnie mała (zatem pojedynczo trudna do dostrzeżenia przy dawnych metodach badawczych), a zarazem tezauryzacja była zdominowana przez grosze praskie.

Takie przełomowe źródło historyczne odkryto w Dzwonowie. Jest to dziś mały, liczący cztery zagrody przysiółek wsi Niedźwiedziny węgrowskiego powiatu, zagubiony w Puszczy Zielonce w Wielkopolsce. W XIV wieku, pod nazwą Zwanowo, była to wszelako siedziba jednej z linii potężnego rodu Nałęczów, który w 1308 roku, za panowania księcia Henryka z Głogowa (1306–1309), osiągnął w osobie Dobrogosta ze Zwanowa stanowisko wojewody poznańskiego<sup>3</sup>. W 1348 roku Zwanowo wspomniane jest jako miasto<sup>4</sup>, lokacja nastąpiła więc jakiś czas wcześniej. Marcin Moeglich uważa, że była najprawdopodobniej dziełem Dobrogosta, podjętym w latach 1305–1314, choć nie wyklucza późniejszej daty. Miejscowość nigdy nie rozwinęła się dostatecznie i utraciła status miejski między 1462 a 1472 rokiem<sup>5</sup>. Na początku XXI wieku zaginione miasto zaczęli penetrować detektyści, a w 2014 roku zostało objęte badaniami archeologicznymi prowadzonymi przez Marcina Krzepakowskiego z Muzeum Regionalnego w Wągrowcu. W ich rezultacie rozpoznano rozplanowanie miasta, jego fortyfikacje i położenie sąsiadującego z nim dworu<sup>6</sup>.

Zarówno pierwszy, jak drugi etap rozpoznania Dzwonowa przyniósł znaczną liczbę niezwykle interesujących monet, które – miejmy nadzieję – zostaną szczegółowo opublikowane<sup>7</sup>. Tu zajmiemy się jednym okazem, nie tylko nieznanym w dotychczasowej literaturze, ale konfundującym badacza nietypową formą i treścią, niezwykle, choć niewskazującą jasno pochodzenia. Jest to mała, srebrna moneta (*Ryc. 1*) o średnicy 10,8 mm, o jednej stronie ikonicznej, a drugiej epigraficznej. Strona ikoniczna przedstawia popiersie orła w koronie zwrócone w lewo, z otwartym dziobem i łukowatym cięciem. Korona jest niska, otwarta, złożona z trzech liliowatych fleuronów połączonych ze sobą. Całość jest słabo czytelna ze względu na płaski stempel i przebicia ze strony epigraficznej. Ta ostatnia zaś, bita głęboko i

Maciej Trzeciński (Warszawa: IAE PAN, 2013) (Radom: Korzenie miasta i regionu, t. 4), 37–46; Borys Paszkiewicz, „Jak Zygmunt Luksemburski nie został królem Polski: kilka uwag o domniemanym skarbie z Hrabušic,” *Peníze v proměnách času. Money in Metamorphosis of Time. Geld in Wandel der Zeit. Pieniądz na przestrzeni wieków, t. V, Lucemburkové: mince, medaile*, red. Dagmar Grossmannová, Jarmila Hásková, Jan T. Štefan (Ostrava, 2006), 23–34.

<sup>3</sup> Jan Pakulski, *Nałęcz wielkopolscy w średniowieczu* (Warszawa: PWN, 1982), 39, 79.

<sup>4</sup> Marcin Moeglich, „Dzwonowo w świetle średniowiecznych i nowożytnych źródeł pisanych,” *Dzwonowo. Średniowieczne zaginione miasto, T. I: Środowisko naturalne, zarys dziejów, badania nieinwazyjne*, red. Marcin Krzepakowski, Marcin Moeglich i Piotr Wroniecki (Wągrowiec, 2017), 99.

<sup>5</sup> *Ibid.*, 108–111.

<sup>6</sup> *Dzwonowo. Średniowieczne zaginione miasto, T. I: Środowisko naturalne, zarys dziejów, badania nieinwazyjne*, red. Marcin Krzepakowski, Marcin Moeglich i Piotr Wroniecki (Wągrowiec, 2017), 141–263.

<sup>7</sup> Na razie można wskazać wzmianki w pracy Zbigniewa Bartkowiaka, „Kwartniki śląskie w świetle ostatnich znalezisk w Wielkopolsce,” *Pieniądz i banki na Śląsku*, red. Witold Garbaczewski, Roman Macyra (Poznań: Muzeum Narodowe, 2012) (*Studia nad dziejami pieniądza i bankowości w Polsce*, t. 2), 216–217.

wyraźnie, przedstawia złożoną z pięciu liter inskrypcję: • B • / REX / • O •. Litery mają formy typowe dla majuskuły gotyckiej z końca XIII i początku XIV wieku. *B*, *R*, *X* i *O* należą do nieco wysmuklonej kapitały o miękkim dukcie, podczas gdy okrągłe, zamknięte *E* pochodzi z uncjały. Jedyne lekkie zaostrenie w połowie brzuska tej ostatniej litery uważane jest za cechę nieco późniejszą, widoczną w polskich inskrypcjach dopiero w połowie XIV wieku<sup>8</sup>. Podobne w stylu liternictwo znajdujemy na monetach węgierskich Stefana V (1270–1272), Władysława IV (1272–1290) i Andrzeja III (1290–1301), odleglejsze analogie można znaleźć na groszach i dukatach weneckich Franciszka Dandolo (1329–1339). Nie widać natomiast podobieństwa do monet czeskich z początku XIV wieku, gdzie liternictwo wykazuje silne wpływy florenckie. Obie strony monety otoczone są perełkową obwódką wykonaną jedną, prostą puncą. Krążek monety jest wyraźnie owalny i ma ślady rozklepywania z podłużnego wieloboku.



Ryc. 1. Denar z Dzwonowa, średnica 10,8 mm.  
Fot. Paweł Milejski

Napisowa strona monety – przyjmujemy, że jest to awers – w mennictwie polskim nie ma analogii. Pod względem kompozycyjnym nawiązuje do węgierskich i północnowłoskich (zwłaszcza lombardzkich) denarów z wierszowymi napisami, choć nigdzie napis nie jest tak krótki. Sugerowałoby to odczyt wierszowy: *B rex O*. Taki szyk wskazywałby raczej na *B* jako inicjał imienia owego króla, a na *O* jako inicjał władanego przezeń królestwa niż odwrotnie. W najszerszym wyznaczonym stylem monety i chronologią stanowiska archeologicznego czasie, tzn. w 2. połowie XIII wieku i w 1. połowie kolejnego stulecia nie mamy jednak królestwa na literę *O*, a królowie na *B* to węgierski Béla IV (1235–1270) i szwedzki Birger Magnusson (1290–1318). Brak wyjaśnienia litery *O* przy ich imionach eliminuje od razu obie propozycje (o trzecim królu na literę *B* powiemy za chwilę). Odwrotny układ natomiast daje możliwość rozwiązania: *B[ohemie] rex O[tacarus]*. Chodziłoby wtedy o Przemysła-Otokara II (1253–1278), a monetę trzeba by wówczas uznać – wedle jej cech fizycznych – za denar morawski. Jeśli wszelako porzucić założenie odczytu wierszowego, można legendę czytać na krzyż, poczynając od napisu pionowego, czy wręcz w kolejności: wiersz górny, dolny i środkowy. Takie sposoby rozmieszczania napisów bywały sto-

<sup>8</sup> Barbara Trelińska, *Gotyckie pismo epigraficzne w Polsce* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1981), 31–40.

sowane raczej na monetach we wcześniejszym średniowieczu, ale jeszcze dziś czyta się na krzyż np. medalik św. Benedykta<sup>9</sup>. Wtedy trzeba uznać litery *Bo* za skrót imienia króla lub nazwy kraju. Mógłby to być *Bo[nifacius] Rex* – Bonifacy I, król Tessaloniki w latach 1204–1207 (i mąż Marii Węgierskiej, córki Béli III) – lub raczej tytułarny tylko król Bonifacy II, margrabia Montferratu (1239–1253). Z nazwą kraju rozważyć trzeba wersje *Bo[hemie] rex* albo *Bo[snie] rex*. I to chyba wyczerpuje możliwości interpretacji awersu.

Motyw głowy orła w koronie na ikonicznym rewersie jest niezbyt wyraźny i nie zezwala na analizę stylu i detali wizerunku. W każdym jednak razie – przeciwnie niż awers – uznać go trzeba za typowy motyw brakteatów polskich z przełomu XIII/XIV wieku. Wcześniej pojawił się w Polsce na kilku anonimowych szerokich brakteatach śląskich<sup>10</sup>, w tym jednym szczególnie wyrazistym, znanym ze skarbów z okolicy Gręboszowa i okolicy Strzelina<sup>11</sup> (Ryc. 2). Ten drugi skarb, wcześniejszy, mógł trafić do ziemi w 1. połowie lat osiemdziesiątych XIII wieku<sup>12</sup>. Na tej podstawie można przypuszczać, że szeroki brakteat z głową orła w koronie jest monetą księcia wrocławskiego Henryka IV Probusa (orzeł w koronie widnieje na jego nagrobku), choć wydaje się, że monety dużego i silnego Księstwa Wrocławskiego powinny być liczniejsze. Brakteaty z torse lub głową orła w koronie nie wystąpiły w klasycznych polskich skarbach z końca XIII wieku, z Radzanowa, Sarbska i Wielenia, ale widzimy je w skarbach nieco późniejszych: z Lubomi (po ok. 1305)<sup>13</sup>, Lichyni I (po 1311), Lichyni II (po 1311)<sup>14</sup>, Wielkiej Wsi



Ryc. 2. Szeroki brakteat śląski z głową orła w koronie.

Fot. Poznański Dom Aukcyjny, aukcja 15, poz. 153

<sup>9</sup> Peter Ilisch, "Die Münzprägung im Herzogtum Niederlothringen, I, Die Münzprägung in den Räumen Utrecht und Friesland im 10. und 11. Jahrhundert," *Jaarboek voor Munt- en Penningkunde* 84–85 (1997/8): 57–62; ibidem, II, "Die Münzprägung im südwestlichen Niederlothringen und in Flandern im 10. und 11. Jahrhundert," *Jaarboek voor Munt- en Penningkunde* 100 (2014): 98; Henrik von Achen, "Modern and contemporary religious medals and medallion art," *Scripta varia numismatica Tuukka Talvio sexagenario dedicata*, red. Outi Järvinen (Helsinki: Suomen numismaattinen yhdistys, 2008), 206–208.

<sup>10</sup> Ferdinand Friedensburg, *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter*, (Breslau, 1887), th. 1–2 (Codex diplomaticus Silesiae, t. 12–13), nr 209–211; idem, *Die schlesischen Münzen des Mittelalters* (Breslau, 1931), nr 830–831; Marian Gumowski, "Moneta na Śląsku do końca XIV wieku," *Historja Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400* (Kraków, 1936), t. 3, nr 156–157.

<sup>11</sup> Stanisława Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146-1500 z terenu Polski. Inwentarz* (Poznań: Wyd. Z. Bartkowiak, 1998 [druk 1999]), poz. 43, 132.

<sup>12</sup> Borys Paszkiewicz, "Gdzie są monety Henryka Probusa?," *Śląsk w czasach Henryka IV Prawego* (Wrocław, 2005) (Wratislavia Antiqua: studia z dziejów Wrocławia 8), 67.

<sup>13</sup> Borys Paszkiewicz, "Przyłek, Lubomia, Kroczyce Okupne: stare i nowe znaleziska brakteatów z południowej Polski," *Numismatyczny zbornik* 27, zes. 1 (2012–2013): 69, nr 57a.

<sup>14</sup> Ferdinand Friedensburg, *Neue Münzfunde*, 1. *Lichinia Kr. Kosel*, Altschlesien, bd. 3 (1930), 76, nr 6 i 7; Friedrich Hufnagel, *Der zweite Münzfund von Lichtenforst Kr. Kosel OS.*, Altschlesien, bd. 10 (1941), 134, nr 6.



Ryc. 3. Brakteat z głową orła w koronie znaleziony w okolicy Wschowy, 0,32 g

pod Szadkiem (ok. 1310)<sup>15</sup>, Przyłęka (po 1317 roku)<sup>16</sup>, Huciska (Kroczyz Okupnych?, początek XIV wieku)<sup>17</sup> i z małego skarbu z Wielowisi (dawnego Ołoboku; koniec XIII wieku)<sup>18</sup>. Inny od pozostałych jest brakteat (Ryc. 3) znaleziony pojedynczo w okolicy Wschowy (źródłowa wiadomość mówi o znalezieniu ok. 5 km od Wschowy w kierunku Głogowa, mogło to więc być Konradowo, Stare Drzewce, Kandlewo lub Jędrzychowice)<sup>19</sup>. Ze względu na miejsce znalezienia można przypuszczać, że jest to moneta Księstwa Głogowskiego lub opanowanej przez książąt głogowskich części Wielkopolski, w której leżała Wschowa.

Motyw ten po śląskim epizodzie na krótko zatem znika, po czym nagle i szeroko pojawia się na rozmaitych monetach po restytucji Królestwa Polskiego i przyjęciu za jego herb ukoronowanego Orła Białego w 1295 roku. Nie znaleźliśmy natomiast podobnych przedstawień na monetach wykazujących analogie stylistyczne do awersu lub wskazywanych w alternatywnych interpretacjach legendy: w Czechach, na Morawach, na Węgrzech, w Bośni, w północnych Włoszech – nie mówiąc już o Tessalonice. Głowa orła w koronie, oprócz wczesnych przykładów śląskich, stanowi tedy skrót, na zasadzie *pars pro toto*, herbu Orzeł Biały, przyjętego przez królów polskich<sup>20</sup>. Nie wiemy, jak wówczas traktowano takie użycie części godła władcy – stoi za nim niewątpliwie świadoma decyzja, by nie kłaść na monecie całego orła, zatem osłabić ten znak. Fragmenty godła książęcych na przełomie XIII/XIV wieku kładziono niekiedy na pieczęciach miast dla zaznaczenia podległości<sup>21</sup>, ale chyba i szczególnego związku z władcą.

Oprócz brakteatów znamy jeszcze dwustronne monety z torsesem orła w koronie, w dodatku niezwykle podobnym, które mogą nas wspomóc w dociekaniach. Pierwszy typ to kwartnik, który na drugiej stronie ma wieniec jelenia<sup>22</sup>. W literaturze, znajdującej

<sup>15</sup> Beata Miazga, Borys Paszkiewicz, Krzysztof Wachowski, "The Wielka Wieś (Szadek) Hoard of Bracteates, Parvi and Ingots," *The Numismatic Chronicle* 172 (2012): 177, typ 17.

<sup>16</sup> Borys Paszkiewicz, "Brakteaty polskie z 1. tercji XIV wieku," *Wiadomości Numizmatyczne* 308, zes. 1–2 (1994): 48–49, typ 26, 28, 29, 30.

<sup>17</sup> Skarb opracowywany w ramach projektu naukowego *Corpus polskich brakteatów guziczkowych* (zob. przypis 1).

<sup>18</sup> Adam Kędziński, "Wielowieś, gm. Sieroszewice, pow. Ostrów Wielkopolski. Odkrycie nieznanych monet średniowiecznych," *Wiadomości Numizmatyczne* 44, zes. 1 (2000): 70–72.

<sup>19</sup> Wiadomość z sierpnia 2017 r.; anonimowemu informatorowi bardzo dziękuję.

<sup>20</sup> Dziś ten znak funkcjonuje jako nowo skomponowany herb powiatu ziemskiego krakowskiego, jednak już w 1395 roku został nadany przez Władysława Jagiełłę za herb miastu Kołomyi; Wojciech Drelicharz, Zenon Piech, *Dawne i nowe herby Małopolski* (Kraków: Societas Vistulana, 2004), 131.

<sup>21</sup> Wojciech Strzyżewski, *Treści symboliczne herbów miejskich na Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku* (Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, 1999), 81.

<sup>22</sup> Friedensburg, *Schlesiens*, nr 459; Friedensburg, *Die schlesischen*, nr 246; Gumowski, *Moneta*, nr 511.

tylko egzemplarze beznapisowe, uformowała się jego atrybucja do Żagania, jednak argumentem Ferdinanda Friedensburga za takim przyporządkowaniem jest jedynie fakt, że władcą Żagania był Henryk I (III) głogowski, tytułujący się dziedzicem Królestwa Polskiego. Kierując się przedstawieniem orlej głowy można wprawdzie jako potencjalnego emitenta uwzględnić Henryka I (III) głogowskiego (w Wielkopolsce 1296–1309) lub nawet jego synów, ale również króla czeskiego Wacława II (w Wielkopolsce 1300–1305), jako osoby roszczące lub też realizujące pretensje do królewskiego spadku po królu Przemyśle. Uznałem zatem, że to za mało dla przypisania tej monety i przesunąłem ją do nieokreślonych<sup>23</sup>. W 2016 roku pojawiło się więcej egzemplarzy tego typu, niewątpliwie z jakiegoś nowego skarbu. Mieliliśmy możliwość obejrzenia dwu z nich, wybitych tą samą parą stempli, z napisem wokół jelenich rogów<sup>24</sup> (Ryc. 4). Na rynku antykwarycznym wystąpił też kwartnik z takimi samymi wyobrazeniami, lecz z legendą po przeciwnej stronie<sup>25</sup> (Ryc. 5). Jest wreszcie egzemplarz, który łączy oba napisowe stemple (Ryc. 6). Liternictwo różni się nieco od tego z denara – litery są bardziej przysadziste, a ich dukt nieco ostrzejszy. Treść legend wszelako, zestawiona z kilku egzemplarzy, rozczarowuje: \*GPERD□T□D□I wokół głowy orła i \*GRONCƏIXXGI wokół rogów. Oba napisy są podobne do siebie, ale próżno w nich szukać imion czy tytułów – oba najwidoczniej nie zawierają żadnej treści, co na kwartnikach śląskich zdarza się dość często. Nie



Ryc. 4. Kwartnik typu Friedensburg 459/246 z napisem na rewersie, 1,75 g, 20 mm. Warszawskie Centrum Numizmatyczne, oferta nr 140 076



Ryc. 5. Kwartnik typu Friedensburg 459/246 z napisem na awersie, brak danych pomiarowych. Autor zdjęcia nieznan



Ryc. 6. Kwartnik typu Friedensburg 459/246 z napisami na obu stronach, brak danych pomiarowych. Autor zdjęcia nieznan

<sup>23</sup> Borys Paszkiewicz, "Mennictwo żagańskie w średniowieczu," *Dziedzictwo artystyczne Żagania*, red. Bogusław Czechowicz, Małgorzata Konopnicka-Szatarska (Wrocław, Zielona Góra, Żagań, 2006), 86.

<sup>24</sup> Warszawskie Centrum Numizmatyczne, oferta nr 140 076, 1,75 g, 20 mm; Warszawskie Centrum Numizmatyczne, Aukcja 68, poz. 93, 1,86 g, 20 mm. Kolejny egzemplarz: Allegro.pl, oferta nr 6 627 325 968, zakończona 5 XII 2016 r., waga 2,01 g, średnica 19,5 mm, znany mi jest wyłącznie z beznapisowego awersu.

<sup>25</sup> Za zwrócenie uwagi na tę monetę bardzo dziękuję panu Robertowi Ćwierzyńskiemu.



Ryc. 7. Parvus z torsem orła w koronie i literą G, 0,19 g, 9,9 mm. Fot. Marek Kondrat

pomagają więc w atrybucji kwartnika i, tym bardziej, denara z Dzwonowa. Jedynie jelenie poroże może być wskazówką o pochodzeniu tych monet. Jak zauważył Zbigniew Bartkowiak, często mamy na kwartnikach do czynienia z zestawieniem znaku książęcego ze znakiem wyższego urzędnika książęcego<sup>26</sup>. W takim razie zapytajmy, czy właściciela znaku „jeleni wieniec” znajdziemy na dworze Henryka I (III) głogowskiego, czy w polskim otoczeniu Waclawa II<sup>27</sup>? Niestety, takiego znaku przedstawionego wprost nie widzimy w zachowanych źródłach. Można wprawdzie wskazać w obu grupach przedstawicieli możnowładczego rodu Jeleni pieczętujących się całym jeleniem<sup>28</sup>, a w dodatku sam Dobrogost ze Zwanowa też używał takiego godła, choć wywodził się z rodu Nałęczów. Monet z jeleniem z tej epoki – kwartników i parwusów – mamy jednak całkiem sporo i widzimy, że nie było potrzeby upraszczania tego godła do samego tylko wieńca. Ten ostatni znak nie był *pars pro toto* jelenia, bo nie przedstawia żywego jelenia, a trofeum myśliwskie. Należał zatem do kogoś z licznej grupy urzędników książęcych, których emblematy nie zostały objaśnione w znanych nam źródłach i trop podsunęty przez kwartniki nie zaprowadził nas do rozwiązania. Uświadomił jednak, że denar z Dzwonowa może należeć do grupy tzw. parwusów – drobnych monet towarzyszących emisji kwartników tak na (Dolnym) Śląsku, jak w Wielkopolsce. Parwusy bowiem często powtarzały jedną lub obie strony kwartników, zwykle tylko pozbawiwszy je otoków.

I rzeczywiście, znamy dwa egzemplarze reprezentujące nieznany dotychczasowej literaturze typ parwusa z torsem orła w koronie po jednej, a dużą literą G po drugiej stronie. Jeden egzemplarz pojawił się w handlu antykwarycznym (0,19 g, 9,9 mm; Ryc. 7), drugi, znaleziony w Pomarzanach pod Kłeckiem w powiecie gnieźnieńskim, publikuje Zbigniew Bartkowiak (0,24 g)<sup>29</sup>. Po drugiej stronie Warty, w Tomicach pod Stęszewem, znaleziono parvus z torsem koronowanego orła i kluczem z drugiej strony, o wadze 0,31 g<sup>30</sup> (pojedynczy klucz znany był już z ano-

<sup>26</sup> Zbigniew Bartkowiak, „Zastosowanie modelu lasswellowskiego (uzupełnionego) do badań nad kwartnikami śląskimi z przełomu XIII/XIV wieku,” *Wiadomości Numizmatyczne* 61, zesz. 1–2 (2017): 161–163.

<sup>27</sup> Oba obozy polityczne zostały opracowane – waclawowski w: Janusz Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemia Łęczycka i Sieradzka wobec problemu zjednoczenia państwowego w latach 1300–1306* (Wodzisław: Templum, 2011), 109–117, a henrykowski w: Tomasz Jurek, *Dziedzic Królestwa Polskiego. Książę głogowski Henryk (1274–1309)* (Poznań: Avallon, 1993), 96–114.

<sup>28</sup> Tomasz Jurek, „Slezie stirps nobilissima. Jeleńczycy – ród biskupa wrocławskiego Tomasza I,” *Roczniki Historyczne* 58 (1992): 23–58.

<sup>29</sup> Zbigniew Bartkowiak, *Nieznane monety śląskie z Wielkopolski*, Wrocławskie Zapiski Numizmatyczne [w druku]. Autor uważa głowę na awersie za lwia, jednak pozorne zęby są raczej śladem przebiccia lub innych zabiegów technicznych. Serdecznie dziękuję autorowi za udostępnienie pracy przed publikacją i dyskusję.

<sup>30</sup> Zbigniew Bartkowiak, *Nieznane* [w druku].

nimowego kwartnika, na którym wystąpił z orłem bez korony, z przepaską<sup>31</sup>). Litera *G* dotychczas uważana była za odniesienie do Głogowa, a klucz – do Legnicy (zatem podobne monety przypisano stolicom dwu zwalczających się linii Piastów), w obu jednak przypadkach są to atrybucje oparte tylko na późnych, XV-wiecznych analogiach. Znaleźiska uparcie przemawiają za wielkopolskim pochodzeniem obu parwusów, a analogia do jednej ze stron denara z Dzwonowa wzmacnia to przypuszczenie. Stanisław Suchodolski wykazał, że litery jako główny motyw kwartników wielkopolskich mogły odnosić się do miast, w których je bito za rządów głogowskich<sup>32</sup>. Takie rozwiązanie znajduje uzasadnienie w nowej strukturze władzy, z landwójtami i dystryktami. W takim razie w obrębie Wielkopolski litera *G* odnosiłaby się do Grodziska, Gostynia, lub – co najbardziej prawdopodobne – Gniezna (monetę znaleziono pod Pobiedziskami!). Klucz zaś mógł być atrybutem św. Piotra jako patrona kościoła parafialnego w takim mieście. Ponieważ jednak Piotr był też patronem katedry poznańskiej i prawdopodobnie do tego właśnie odnoszą się skrzyżowane pary kluczy na kilku kwartnikach, pojedynczy klucz przypuszczalnie wyróżniał mniejszy ośrodek landwójtowski pod tym patronatem, Przemęt<sup>33</sup>. Rola Przemętu jako ważnego centrum administracyjnego książąt głogowskich w latach 1296–1306 w Wielkopolsce jest bezsporna<sup>34</sup>, pewną wątpliwość budzi atoli fakt, że kościół św. Piotra (dziś Piotra i Pawła) na przedmieściu Przemętu zwanym Świętopietrze wygląda na parafię przedlokacyjną, związaną z grodem kasztelańskim, gdy do miasta lokacyjnego należał kościół św. Andrzeja<sup>35</sup>. W tym kontekście zwróćmy uwagę na dokument biskupa poznańskiego Jana (1286–1297) z 1296 roku, dotyczący lokacji na prawie niemieckim wsi Morownica pod Śmigłem. Wśród dochodów przyszłego sołtysa wymieniono tu *fertonem argenti usualis, prout argentum curret in partibus circa Premant*<sup>36</sup>. Mowa tu wyraźnie o monecie (*argentum usuale*) kursującej w okręgu przemęckim, co wskazuje Przemęt (świeżo oderwany od Księstwa Poznańskiego) jako siedzibę jakiegoś wzorca monetarnego, więc nie mincerza objeżdżającego kraj z bieżącą monetą, ale najprawdopodobniej mennicy<sup>37</sup>. Lokalizacja mennicy w takiej miejscowości, wkrótce podniesionej do rangi stolicy dystryktu, jest i bez tego bardzo prawdopodobna.

<sup>31</sup> Friedensburg, *Schlesiens*, nr 448; Friedensburg, *Die schlesischen*, nr 158; Gumowski, *Moneta*, s. 664, ryc. 64b.

<sup>32</sup> Stanisław Suchodolski, „Kościan – nieznaną mennica okresu kwartnikowego w Wielkopolsce,” *Nummus et historia. Pieniądz Europy średniowiecznej* (Warszawa: Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, 1985), 143–151.

<sup>33</sup> *Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510*, wyd. Józef Nowacki (Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, 1950), 128.

<sup>34</sup> Jurek, *Dziedzic*, 90.

<sup>35</sup> T[omasz] J[urek], *Słownik historyczno-geograficzny województwa poznańskiego w średniowieczu*, s.v. Przemęt (<http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=22013>).

<sup>36</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 2, [wyd. Ignacy Zakrzewski], nr 755.

<sup>37</sup> Roman Grodecki, *Mincerze we wcześniejszym średniowieczu polskim*, Kraków 1921 (odbitka z: *Polska Akademia Umiejętności. Rozprawy*, Ser. 2, t. 308, nr 2), 9–15.



Ryc. 8. Kwartnik z głową Maura i czeskim Lwem (po obu stronach ślady podwójnego bicia), 1,68 g, 19 mm. Fot. anonimowa

Ryc. 9. Parwus z głową Maura i czeskim Lwem, 0,292 g, 12,03-13,66 mm. Fot. anonimowa

Tu trzeba się jeszcze zająć problemem kwartników Waclawa II. Wysunąłem w swoim czasie hipotezę, że w Księstwie Wrocławskim, zarządzanym przez czeskiego monarchę jako opiekuna małoletnich miejscowych Piastów, wybijano kwartniki. Nie wiązało się to jednak z reformą monetarną, a z kontynuacją wcześniejszego mennictwa<sup>38</sup>. W ostatnich latach ujawniono przynajmniej jeden typ kwartnika, znaczony czeskim Lwem z rozdwojonym ogonem (Ryc. 8), którego wszystkie trzy znane znaleziska ograniczone są do Wielkopolski<sup>39</sup>. Na przeciwnej stronie jest głowa Maura z przepaską w profilu. Lwa otacza pseudolegenda: +LBV○Θ○nlhSVI[podwójny pierścień]. Istnieje też parwus tego typu, bez otoków, znaleziony w Sowinkach (gm. Mosina, pow. poznański; Ryc. 9). Wymowa znalezisk jest znów jednoznaczna. Dotychczas wprowadzenie kwartników do Wielkopolski wiązano z zajęciem większości tej ziemi w 1306 roku przez książąt śląskich, Henryka I (III) z Głogowa i Bolesława III z Wrocławia (1306–1308). Sądono, że śląscy książęta wprowadzili tam śląską monetę. Żaden z nich jednak nie miał powodu, by na bitej w Wielkopolsce monecie umieszczać godło króla czeskiego (bo wyjaśnienie, że lew miał upodobnić kwartniki do groszy praskich, już Ryszard Kiersnowski uznał za niemożliwe do przyjęcia)<sup>40</sup>. W świetle obecnych znalezisk i badań liczba kwartników i parwusów w Wielkopolsce jest tak duża, że trudno nadal wiązać ich emisję jedynie z głogowskim epizodem w latach 1306–1314. Staje się prawdopodobne, że to Waclaw II (1300–1305) – który wszak zasłynął jako reformator monety – wprowadził wcześniej w Wielkopolsce śląski system monetarny, być może jako taki pieniądz groszowy, jaki był stosowny do polskiego systemu monetarnego.

<sup>38</sup> Borys Paszkiewicz, „Reforma monetarna króla Waclawa II w Polsce,” *Wiadomości Numizmatyczne* 45, zes. 1 (2001), 23–44.

<sup>39</sup> Bartkowiak, *Kwartniki*, 216–217, nr 3: znalezisko w Poznaniu-Starołęce (1,58 g). Dwa kolejne: Tulce, gm. Kleczewo, pow. poznański (1,935 g, 19,9 mm), i Kunowo, gm. Gostyń, pow. gostyński (1,68 g, 19 mm; wiadomości prywatne).

<sup>40</sup> Ryszard Kiersnowski, „Kwartniki śląskie i czeskie grosze,” *Wiadomości Numizmatyczne* 6, zes. 3–4 (1962): 228–229. Z czterech wspomnianych tam typów kwartników tylko dwa – fürstenberski (jaworski) i kluczberski – istotnie przedstawiają czeskiego Lwa heraldycznego. Zwłaszcza okoliczności wybita monety kluczberskiej zasługują na osobne studium.

Sądziłiśmy dotąd, że Waclaw II wybił w Wielkopolsce jedynie denary i mógł być tym władcą, który zjednoczył mennictwo dzielnicy kaliskiej i poznańskiej. Mogły należeć do niego niektóre typy – znajdujących w różnych częściach Wielkopolski – cienkich, dwustronnych denarów anonimowych z przedstawieniami głowy króla na wprost, króla na majestacie, orła dwugłowego, a zwłaszcza lwa z rozwidlonym ogonem<sup>41</sup>, choć inne monety z tej niewielkiej grupy pochodzą przypuszczalnie z czasów króla Przemysła (1295–1296) i może także Władysława Łokietka jako dziedzica Królestwa Polskiego w latach 1296–1300. Jeśli jednak Waclaw II rzeczywiście bił w Wielkopolsce kwartniki, to emisja denarów mogła płynnie przejść za jego panowania w mennictwo parwusowe, towarzyszące kwartnikom. Oczywiście, wiązałyby się to z jakimiś zmianami metrologicznymi, ale do ich śledzenia mamy za mało danych.

Wracamy teraz do denara z Dzwonowa. Pierwsza wysunięta propozycja, że jest to denar Przemysła Otokara II, objaśnia wprawdzie napis, ale w mennictwie tego władcy byłby on bezprecedensowy, podobnie jak rewers i jego wyobrażenie oraz technika wykonania. Morawskie mennictwo denarowe tego króla jest nieźle rozpoznane i pozwala na odrzucenie tego pomysłu<sup>42</sup>. Możliwość sensownej interpretacji napisu przynosi też trop salonicki. Co prawda, Bonifacy I, zmarły w 1207 roku, jest za wczesny dla naszej monety a z Królestwa Tesalonickiego znamy wyłącznie monety miedziane typu *trachy*<sup>43</sup>, ale po upadku tego efemerycznego państwa w 1224 roku tytuł królewski przeszedł na margrabiów Montferratu. Do niedawna nie znaliśmy ich monet z XIII wieku, lecz wedle najnowszych odkryć właśnie Bonifacy II lub jego następcą, Wilhelm VII Wielki (1253–1292), rozpoczął bardzo skromną działalność menniczą, może w stołecznym Chivasso. Dotychczas znana ich moneta to *denaro mezzano* typu mediolańskiego, z imieniem cesarza Fryderyka (II) i anonimowym tytułem margrabię Montferratu. Michael Matzke sądzi, że nie mając formalnego przywileju cesarskiego, Bonifacy mógł uzasadnić swe prawo mennicze królewskimi prerogatywami<sup>44</sup>. Moneta znaleziona w Dzwonowie odpowiada takiej atrybucji po swej stronie epigraficznej: imię i tytuł króla Bonifacego: *Bonifacius rex*, miałyby w takiej sytuacji uzasadnienie. Mennictwo montferrackie jednak naśladowało monety silniejszych ośrodków menniczych regionu: Sabaudii,

<sup>41</sup> Adam Kędziński, *Wielowieś*, 70–72; Witold Garbaczewski, “Autentyki i falsyfikaty czyli zamieszanie z monetami Przemysłów wielkopolskich,” *Przemysłowie wielkopolscy od księcia dzielnicowego do króla Polski*, red. Hanna Kóčka-Krenz, 166–167; Zbigniew Bartkowiak, “Cysterski szlak czy dynastyczne związki? Nowy typ monety znalezionej w Lęknie,” *Terra Palucensis et monasterium in Lokna* (Warszawa, 2006) (Studia i Materiały do Dziejów Pałuk 6), 249–256.

<sup>42</sup> Dagmar Grossmannová, *Denáry a brakteáty na Moravě ve 2. polovině 13. Století* (Brno: Moravské zemské muzeum, 2015), 53–69.

<sup>43</sup> D[onald] M[ichael] Metcalf, *Coinage of the Crusades and the Latin East in the Ashmolean Museum Oxford* (London: Royal Numismatic Society [and] Society for the Study of The Crusades and The Latin East, 1995), 237–239.

<sup>44</sup> William R. Day, Jr., Michael Matzke, Andrea Saccocci, *Medieval European Coinage with a Catalogue of the Coins in the Fitzwilliam Museum, Cambridge, 12. Italy (I). Northern Italy* (Cambridge, 2016), 166–167.

Asti i Mediolanu. Przypisanie mu denara luźno tylko przypominającego z jednej strony te wzorce jest nieprawdopodobne, w czym upewnia nas dodatkowo strona ikoniczna monety, z głową orła, całkowicie obca w Piemontcie i Lombardii.

Odrzucić trzeba również możliwość rozwinięcia legendy jako *Bosnie rex*. Mennictwo bośniackie rozpoczął z początkiem XIV wieku ban i książę Paweł Šubić (1299–1312), bijąc nieliczne naśladowstwa weneckich matapanów. Podobnie, acz na większą skalę, czynili następní władcy aż do Tvrtka I, który dopiero w 1377 roku został pierwszym królem Bośni<sup>45</sup>.

Pozostaje jedynie rozwinięcie *Bohemie rex* i stojący za nim Waclaw II, który daje nam zgodę awersu i rewersu monety. Byłaby to zatem moneta polska. Jako król Polski Waclaw używał jednak stale tytułu *Rex Bohemie et Polonie* i tak był oficjalnie tytułowany w aktach urzędowych<sup>46</sup>. Na monetach tej epoki nie zastępowano krajowych tytułów obcymi – tytuł terytorialny władcy zwykle wyznaczał pochodzenie monety, jak to widzieliśmy w Montferracie. Tak, pomijając własne imię, tytuł *R[ex] Polonie* umieścił na denarze również król Przemysł (1295–1296)<sup>47</sup>. Moneta z Dzwonowa zatem musiała powstać wtedy, gdy Waclaw nie nosił jeszcze polskiego tytułu królewskiego. Zaskakujące wszakże, że żaden współczesny pisarz nie odnotował daty jego gnieźnieńskiej koronacji, a ustalenia historyków są sprzeczne. Janusz Bieniak szeroko argumentował, że akt ten dokonał się w listopadzie 1300 roku, wskazując między innymi, że jeszcze 19 października w dokumencie pomorskich dostojników o Waclawie pisze się jako „panu naszym, królu czeskim”<sup>48</sup>. Libor Jan sądzi wszelako, że było to między 30 sierpnia a 14 września, przede wszystkim kierując się liczeniem lat królowania w Polsce w datacjach dokumentów Waclawa II<sup>49</sup>. Musimy ten argument przyjąć. Chronologia wydarzeń była zatem taka, że w końcu 1299 roku biskup poznański Andrzej Zaręba rzucił klątwę na Władysława Łokietka i obłożył jego księstwo interdyktem, następnie zaś, w roku 1300, jak czytamy w Roczniku kapituły poznańskiej, *Poloni videntes inconstanciam ducis Wladislai predicti vocaverunt Wenceslaum regem Bohemie et in dominum sibi receperunt fugato Wladislao de omnibus terris eciam propriis*<sup>50</sup>. Do Pragi wysłano w kwietniu lub maju poselstwo z propozycją i warunkami objęcia władzy. Król czeski od dawna dążył do takiego rozwiązania, warunki zatem przyjął, a posłowie wrócili do Wielkopolski. Waclaw zaś najpóźniej w początku czerwca wysłał kanclerza Pio-

<sup>45</sup> Martin Dimnik, Julijan Dobrinić, *Medieval Slavic Coinages in the Balkans: Numismatic History and Catalogue* (London: Spink, 2008), 67–71.

<sup>46</sup> Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie Łęczycka i Sieradzka*, 108.

<sup>47</sup> Ryszard Kiersnowski, *Moneta w kulturze wieków średnich* (Warszawa, 1988), 112–116; Borys Paszkiewicz, „Zagadka denara króla Polski z końca XIII wieku,” *Wiadomości Numizmatyczne* 46, zesz. 1 (2002): 1–13.

<sup>48</sup> Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie Łęczycka i Sieradzka*, 107–108. Praca została opublikowana po raz pierwszy w 1969 roku.

<sup>49</sup> Libor Jan, *Václav II. Král na stříbrném trůnu 1283–1305* (Praha: Argo, 2015), 282–285.

<sup>50</sup> *Rocznik kapituły poznańskiej*, in: *Roczniki wielkopolskie*, wyd. B. Kürbis, Warszawa 1962 (Monumenta Poloniae historica, series nova, t. 6), 54.

tra z Aspeltu do króla niemieckiego Albrechta, chcąc zyskać jego zgodę na akcję w Polsce. Potem, wypełniając warunki Polaków, około 25 lipca w Pradze Waclaw zaręczył się z Ryksą, córką króla Przemysła, i ruszył zbrojnie do Polski, część ziem zajmując bez walki, a część zdobywając orężem. Zdaniem Janusza Bieniaka ta druga część to głównie, acz nie wyłącznie, „ziemie własne”, dziedziczne Władysława Łokietka, zatem Łęczyckie, Sieradzkie i Kujawy Brzeskie, podczas gdy Poznań już w czerwcu opanowany był przez proceską opozycję<sup>51</sup>.

W takim razie wybitcie w imieniu króla Czech monety, jaką znaleziono w Dzwonowie, mogło nastąpić w Poznaniu nie wcześniej niż po jego zaręczynach z polską królewną, więc z początkiem sierpnia, może jeszcze przed przybyciem władcy do Polski. Wynika z tego, że czas emisji monet tego typu mógł niewiele przekroczyć miesiąc. Później dopiero wybito by denar z głową na wprost i czeskim Lwem, znaleziony w Poznaniu, i ewentualne kwartniki i parwusy wielkopolskie z godłem króla Czech. W części Wielkopolski pozostającej w ręku księcia głogowskiego utworzono prawdopodobnie już w 1296 roku mennicę w Przemęcie, gdzie bito (przypuszczalnie oprócz innych typów) parwusy i kwartniki z pojedynczym kluczem (później może też z kluczem podwójnym). Wyparty z rywalizacji o Królestwo Polskie Henryk podkreślał swój status dziedzica korony, używając na niektórych monetach głowy królewskiego orła. Gdy z kolei opanował prawie całą Wielkopolskę w latach 1306-1308, wciąż używał tego znaku na monetach bitych w ramach nowej struktury administracyjnej, między innymi w Gnieźnie. Trzeba jednak zaznaczyć, że kolejne, dziś niespodziewane odkrycia, mogą jeszcze poważnie zmienić ten wstępnie naszkicowany obraz wydarzeń.

## REMARKS ON GREATER POLAND'S COINAGE DURING THE KWARTNIK PERIOD

Borys PASZKIEWICZ

Uniwersitu of Wrocław,  
the Institute of Archeology,  
48 Szewska str, 50-137, Wrocław, Poland

In Dzwonowo, an abandoned medieval town near Wągrowiec in Greater Poland, numerous medieval coins have been found recently. Among other, there was a small two-sided penny with the inscription *B / REX / O* on the one side and a crowned eagle's head on the other. As a result of the detailed discussion, the only possible solution to the legend turns out to be the reading: *Bohemia rex*. The crowned eagle's head appears on Silesian coins in the second half of the 13th century, then briefly disappears, to appear again, suddenly and extensively, on various coins after the Kingdom of Poland was restored and the crowned White Eagle was accepted for its coat of arms in 1295. They are both bracteates, double-

<sup>51</sup> Bieniak, *Wielkopolska, Kujawy, ziemie Łęczycka i Sieradzka*, 106–107; Jan, *Václav II*, 276–280.

sided pennies and kwartniks, considered to be Silesian till now. Kwartniks of the Silesian type were also struck in Greater Poland, but – as it was believed so far – only after this province was occupied by the Silesian prince Henry III (I) of Głogów in 1306.

After a detailed discussion of the legends, iconography and coin finds, we come to the conclusion that the penny found in Dzwonowo is a Greater Poland coin of King Wenceslas II of Bohemia, minted after he assumed power over this province and before he was crowned the king of Poland, i.e. in the late summer in 1300. Other types of Greater Poland pennies and kwartniks of Wenceslas II are younger. Therefore, it was Wenceslas who introduced the kwartnik coinage into Wielkopolska. We also suggest to attribute other small Greater Poland pennies with the eagle's head, to the mints of the dukes of Głogów in Przemęt and Gniezno.

*Key words:* Silesian coins, denarius, Greater Poland, Henry III, Vengovec.

Стаття надійшла до редколегії 5.11.2018

Прийнята до друку 15.11.2018